

AMANDA CROSS

ŚMIERĆ NA ETACIE (fragmenty)

Życiowym rozczarowaniem jest odkrycie, że nikt się z Tobą nie zgadza. Liczba wspólnych opinii liczy się tylko do momentu spostrzeżenia, że są one jedynie kroplą w morzu niezgody. Od tej pory stwierdzasz, że będziesz żyć i pisać wyłącznie dla siebie oraz dla obcych sobie osób – a to czyni z Ciebie starca.

Gertrude Stein, *Making of Americans*

Kate Fansler spojrzała na otaczających ją ze wszystkich stron długiego konferencyjnego stołu mężczyzn. Ich twarze – wyćwiczone w nieokazywaniu podenerwowania – nie radziły sobie najlepiej ze skrywaniem znużenia. Podniosła się z siedzenia, zdeterminowana, by jak najszybciej wyłgać się ze spotkania – jedynym, o czym wtedy myślała, był powrót do mieszkania, drink i błogi odpoczynek. Zanim udała się w drogę powrotną do domu, zatrzymała się na moment w damskiej toalecie na parterze i z rozbawieniem zerknęła na okrągłą nalepkę przyklejoną do lustra, na której widniało hasło: „Zaufaj Bogu. Ona da Ci siłę”.

Jakiegokolwiek płci czy formy nie przyjmowałby bóg, spore grono ludzi twierdziło, że Kate została przez niego w życiu hojnie obdarowana. Rozmyślała o tym sząc martini i układając sobie w głowie wydarzenia mijającego dnia. Faktycznie mieli oni rację – wychowana w bogatym i ułożonym domu, mogła doświadczyć przywilejów płynących z pozycji jej rodziny, jednocześnie unikając wynikających z nich wad. W wolnym tłumaczeniu oznaczało to, że żyła w dostatku, ale była wolna od sztywnego kołnierza konwenansów. Zdeterminowana by zostać kobietą sukcesu, co w jej otoczeniu było wówczas postrzegane jako niemały ekscentryzm, została profesorką literatury na jednym z najbardziej prestiżowych uniwersytetów Nowego Jorku. W stosunkowo późnym wieku wyszła za mężczyznę oferującego raczej koleżeńską relację niż płomienne uczucie, tak samo jak ona niepostrzegającego małżeństwa jako niekończącej się sinusoidy pożądania i wytwornych kolacji.

Letarg, w jakim się aktualnie znajdowała, Kate uznawała za cenę swojego życiowego spełnienia. Aby ująć to bardziej górnolotnie – w stylu przystającym do jej pozycji zawodowej – gdy w zasięgu wzroku nie było już żadnych nowych wyzwań, pogrzyżała się w starożytnym grzechu anomii. Mieszając kolejne martini i starając się oddalić od siebie myśl o kolacji, Kate uznała, że najwyraźniej została obdarzona swego rodzaju szóstym zmysłem, który kusił ją perspektywą rozwiązywania kryminalnych zagadek i pozwalał jej operować w sferze mroku, gdzie według biblijnej Księgi Eklezjasty zawodzą ludzkie pragnienia. Jednakże od pewnego czasu nie dostała żadnego detektywistycznego zlecenia.

Wciąż pociągając z kieliszka, Kate weszła do kuchni i zaczęła przygotowywać posiłek. Mieszając widelcem jajka na omlet doszła do wniosku, że odczuwany przez nią stan nie był jednak anomią, lecz czymś, co przez Francuzów jest określane mianem abulii – chorobliwej

utracy woli. „Co za nonsens” – mruknęła pod nosem sięgając po patelnię. „Jeszcze chwila nieuwagi – strofowała się – i skończysz jak jedna z bezbarwnych bohaterek powieści George Eliot, o których nieustannie prowadzisz wykłady”. „Ja przynajmniej wiem, że należy zaufać Bogu; Ona da mi siłę” – skwitowała w myślach.

– Ależ oczywiście – powiedział Mark Evergreen, gdy kelner oddalił się po napełnieniu szklanek od stolika zajmowanego przez jedzących lunch członków Klubu Wydziałowego.

– Mark, gdyby Harvard zaproponował ci posadę, przyjąłbyś?

– Jeszcze bym dopłacił!

– Dlaczego?

– Nie cierpię Nowego Jorku. Gdybym wykładał na Harvardzie, mieszkałbym na wsi i miałbym łódź.

– Ja tam uwielbiam Nowy Jork. Nie zniósłbym życia tuż obok Harvard Square, gdzie wszyscy tak obscenicznie obnoszą się ze swoją młodością.

– Jednakże mógłbyś się tam na chwilę zatrzymać z wizytą. Słyszałem, że w końcu przenieśli tam tę wielką stację metra. Wiesz, o którą mi chodzi – harwardzkie gazety pisały, że prezydent Lowell jest jej przeciwny. Chwila, jak brzmiał ten słynny nagłówek? To było chyba coś w stylu „Prezydent próbuje zwalczyć erekcję na Harvard Square”. Kate, nie ma co się powstrzymywać. Wiem, że cię to bawi.

[1981]